

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2022 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od na rzecz P. N. kwotę 7.506,69 złotych ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 września 2021 roku do dnia zapłaty;

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od na rzecz P. N. kwotę 2.317 złotych ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania.

(wyrok k: 102)

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w części. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

1) przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, dowolną, jednostronną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. dowodów z dokumentów w postaci wydruku wiadomości e-mail pozwanego z dnia 23.06.2021 r. oraz pisma w przedmiocie przyjęcia zgłoszenia szkody z dnia 24.06.2021 r., a także z zeznań świadka M. P., polegającą na wyprowadzeniu z ww. dowodów błędnych wniosków, w myśl których:

- brak było w niniejszej sprawie podstaw do zakwestionowania stawki najmu pojazdu zastępczego zastosowanej przez powoda (tj. 180,00 zł netto za dobę), bowiem pozwany, pomimo swoich deklaracji w tym zakresie, nie zorganizował dla poszkodowanej najmu pojazdu zastępczego z wypożyczalni partnerskiej pozwanego, a zatem jego propozycja skorzystania przez poszkodowaną z tego rodzaju pojazdu była nierealna i „gołosłowna”, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy poszkodowana nigdy nie złożyła dyspozycji podstawienia dla niej pojazdu z wypożyczalni partnerskiej pozwanego, pomimo, iż w treści maila z dnia 23.06.2021 r. oraz pisma z dnia 24.06.2021 r. pozwany w sposób precyzyjny wskazał numer infolinii, na której zgłosić należało zamiar skorzystania z pojazdu;
- do najmu pojazdu zastępczego w ramach bezpłatnego najmu organizowanego za pośrednictwem pozwanego nie doszło z winy pozwanego, podczas gdy pozwany nigdy nie otrzymał oświadczenia poszkodowanej o wyrażeniu woli skorzystania z propozycji pozwanego w tym zakresie, a zatem nie sposób zarzucić pozwanemu jakiegokolwiek zaniechania w tej kwestii; trudno wszak oczekiwać, by pozwany dokonał fizycznego podstawienia pojazdu na rzecz poszkodowanej w sytuacji, gdy nie wyraża ona takiej woli;
- propozycja najmu ze strony pozwanego była spóźniona, podczas gdy pozwany przekazał informację o możliwości organizacji najmu w dniu 23.06.2021 r., a zatem zaledwie 3 dni po zgłoszeniu szkody, które nastąpiło w dniu 20.06.2021 r. (w niedzielę), a zatem zaledwie 3 dni po uzyskaniu wiedzy o zaistnieniu szkody na pojeździe poszkodowanej;

co w konsekwencji doprowadziło Sąd Rejonowy do błędnego ustalenia, jakoby poszkodowana oraz powód- jako jej pełnomocnik oraz nabywca wierzytelności o zwrot kosztów najmu- nie przyczynili się do wzrostu rozmiaru szkody, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż możliwa była organizacja pojazdu zastępczego dla poszkodowanej w ramach wypożyczalni współpracującej z pozwanym po znacznie niższej stawce niż stawka powoda (tj. po stawce 67,00 zł netto), poszkodowana zaś, z niezrozumiałych przyczyn nie skorzystała z propozycji pozwanego, czym naruszyła podstawowy obowiązek współpracy z ubezpieczycielem w celu minimalizacji rozmiaru szkody.

2) przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że koszty najmu pojazdu zastępczego po stawce zastosowanej przez powoda (180,00 zł netto za dobę) stanowią normalne następstwo zdarzenia komunikacyjnego wywołującego szkodę, podczas gdy normalne następstwo szkody stanowił wyłącznie koszt najmu pojazdu zastępczego po niższej stawce (67,00 zł netto za dobę najmu), tj. stawce po jakiej możliwa była organizacja pojazdu zastępczego dla poszkodowanego w ramach wypożyczalni współpracującej z pozwanym, z której poszkodowany nie skorzystał,

b) art. 826 § 1 k.c., art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) w zw. z art. 354 § 2 k.c. i art. 362 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że poszkodowany nie uchybił obowiązkowi minimalizowania szkody i nie doprowadził do powiększenia jej rozmiarów.

W związku ze zgłoszonymi zarzutami skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 5 281,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

(apelacja k: 114-116)

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (k: 128-131)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona w części i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> KPC apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podkreślić należy, iż w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, OSNC Nr 6 z 2008 r. poz. 55).

Przechodząc do analizy zgłoszonych zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności wskazać należy, iż chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć jedynie należy, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów ma zatem miejsce wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dopuścił się w ramach oceny dowodów błędów logicznych, wewnętrznych sprzeczności czy braków czyniących ją niepełną. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawdłowe postawienie

zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest bowiem wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, LEX nr 151622, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 08.07.2021r I AGa 315/19 niepubl.).

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi podkreślić należy, iż zarzut ten winien zmierzać wyłącznie do zakwestionowania dokonanej oceny dowodów, która w konsekwencji prowadzi do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30.05.2022r I ACa 107/21). Nieskuteczny staje się on natomiast wówczas, gdy pod jego treścią apelujący przemyca de facto zarzuty naruszenia prawa materialnego, a więc nieprawidłową subsumpcję norm prawnych pod ustalony stan faktyczny danej sprawy (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 27.05.2021r V ACa 46/21 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 06.06.2018r III AUa 1010/17). W takiej sytuacji zarzut naruszenia prawa procesowego jest dotknięty błędem, który dyskwalifikuje w ogóle możliwość jego uwzględnienia. Taka sytuacja występuje zaś w rozpoznawanej apelacji we wszystkich wyszczególnionych pozycjach mających wykazać naruszenie normy art. 233 § 1 k.p.c.. Zgłoszony zarzut nie odnosi się zatem kategorycznie do oceny dowodów, lecz zmierza, jak się wydaje, do wykazania, iż Sąd meriti na podstawie zebranych dowodów błędnie zastosował przepisy prawa materialnego, co w kontekście zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Za uzasadnione uznać zarzuty prawa materialnego postawione przez skarżącego w postaci art. 361 § 1 k.c. oraz art. 826 § 1 k.c., art. 354 § 2 k.c. i art. 362 k.c.

W tym miejscu należy jednak poczynić kilka uwag wstępnych. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż oczywiście odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011r III CZP 5/11). Co do zasady zatem poszkodowany ma pełne prawo korzystać z auta zastępczego na czas niezbędny co celowej naprawy uszkodzonego pojazdu bądź nabycia auta w przypadku szkody całkowitej. Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Powszechnie wiadomym jest, iż zakłady ubezpieczeń w ramach likwidacji szkody zapewniają możliwość najmu pojazdu zastępczego, zaś jego organizacja nie przysparza szczególnych problemów, a wymaga jedynie od osoby poszkodowanej dołożenia minimum staranności w postaci kontaktu z ubezpieczycielem oraz zainteresowania jego ofertą. Ewentualne jedno lub dwudniowe oczekiwanie na podstawienie takiego auta nie wydaje się być tak istotną niedogodnością, aby miała ona rzutować na najem pojazdu z firmy zewnętrznej. Bezrefleksyjna i niczym nieuzasadniona odmowa skorzystania z propozycji ubezpieczyciela, brak jakiejkolwiek współpracy z zakładem ubezpieczeń wywołana jedynie wcześniejszym zapewnieniem sobie auta zastępczego, skutkująca jednak dysproporcją cenową w stawkach najmu może być uznana - stosownie od okoliczności faktycznych sprawy - za przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody (art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż uprawnieniem poszkodowanego jest uzyskanie pojazdu zastępczego o danej klasie pojazdu bez względu przecież na miejsce, z którego jest on wynajmowany, jednak jego obowiązkiem jest dążenie do minimalizacji szkody, chociażby poprzez wybór tańszej oferty najmu pojazdu tej samej kategorii. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela w tym zakresie poglądy wyrażone m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.07.2020r I ACa 1219/18, wyrokach Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14.06.2019r XIII Ga 1488/18 i 03.07.2019r III Ca 328/19, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.02.2015r IV CSK 297/14 czy postanowieniu tego Sądu z dnia 19.04.2018r I CSK 765/17. Nie do zaakceptowania jest takie zachowanie poszkodowanego, który jedynie ze względu na własną wygodę czy wręcz „lenistwo sytuacyjne”, wynajmuje pojazd od wypożyczalni zewnętrznej po znacznie wyższej stawce najmu niż możliwa do uzyskania za pośrednictwem

zakładu ubezpieczeń a następnie zachowuje jedynie pozory zainteresowania możliwością najmu pojazdu od ubezpieczyciela w trakcie zgłoszenia szkody. Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30.05.2019r I ACa 830/18).

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi wstępne przypomnieć należy, iż do zdarzenia szkodzącego doszło w dniu 19 czerwca 2021 roku, zaś najem pojazdu rozpoczął się w dniu 20 czerwca 2021 roku. W tej również dacie doszło do zbycia wierzytelności związanej z kosztami najmu pojazdu na rzecz powoda, który w tym samym dniu zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Zakład ubezpieczeń w dniu 23 czerwca 2021 roku poinformował o możliwości organizacji najmu pojazdu zastępczego, z której powód nie skorzystał. Z uwagi na zbycie wierzytelności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w dniu 20 czerwca 2021 roku na powoda przeszły prawa i obowiązki poszkodowanego a więc również wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współdziałania z zakładem ubezpieczeń w zakresie najmu pojazdu. Wprawdzie w dniu 20 czerwca 2021 roku w trakcie zgłoszenia szkody powód złożył wniosek o podstawienie auta zastępczego, wyznaczając pozwanemu okres 24 godzin na dokonanie tej czynności i podając numer telefonu, jednakże zakład ubezpieczeń podał wszelkie niezbędne dane w tym zakresie już w wiadomości z 23 czerwca 2021 roku, wyraźnie informując, iż skorzystanie przez poszkodowanego z najmu pojazdu zastępczego wymaga telefonicznego kontaktu z infolinią. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby to powód jako zainteresowany podjął starania zmierzające do zapewnienia poszkodowanemu auta zastępczego, jednakże bezspornie tego rodzaju zainteresowania nie wykazał. Nie wymagającym szerszego komentarza jest natomiast okoliczność, iż powód jako wynajmujący nie był takim kontaktem zainteresowany, zaś podjęte przez niego działania w dniu 24 czerwca 2021 roku ograniczają się jedynie do informacji, że nie może dodzwonić się na infolinię i kwestionuje warunki finansowe najmu, przy czym w żadnej mierze nie udowodnił, że podejmował jakiegokolwiek próby w tym zakresie. Odnośnie kwestionowania warunków finansowych wskazać należy, iż były one zdecydowanie korzystniejsze niż zaoferowane poszkodowanemu przez powoda, a przede wszystkim, z racji najmu bezgotówkowego, nie byłyby ponoszone ani przez powoda ani przez poszkodowanego. Działania powoda należy ocenić z dużą dozą ostrożności także z tego względu, iż od daty nabycia wierzytelności przysługującej pierwotnemu poszkodowanemu, de facto łączył on role zarówno wynajmującego pojazd zastępczy, jak i poszkodowanego uprawnionego do uzyskania kosztów najmu. Obie role w realiach faktycznych sprawy wskazują zaś na sprzeczność tych interesów, skoro P. N. był przede wszystkim zainteresowany dalszym najmem pojazdu poszkodowanej i uzyskaniem pełnego zwrotu przysługujących mu należności. W takiej konfiguracji podmiotowej, kolejne pytanie powoda kierowane do ubezpieczyciela dotyczące warunków umowy najmu wydaje się o tyle pozorne, że pozwany przedstawił przy wiadomości z dnia 23 czerwca 2021 roku wszelkie niezbędne informacje dotyczące wynajmowanych pojazdów. Przyjąć przy tym należy, iż w gestii zainteresowania poszkodowanego leży wyłącznie możliwość najmu pojazdu zastępczego, nie zaś warunki umów zawieranych przez pozwany zakład ubezpieczeń ze współpracującymi z nimi wypożyczalniąmi zewnętrznymi. Również i proponowane a pokrywane przez ubezpieczyciela stawki nie mają dla niego znaczenia, skoro poszkodowany nie jest zobowiązany do ich poniesienia. Tym samym uznać należy, iż we wstępnym okresie najmu pojazdu, po otrzymaniu odpowiedzi ubezpieczyciela na zgłoszenie szkody w dniu 23 czerwca 2021 roku, powód występujący w roli poszkodowanego, nie wypełnił obowiązku współpracy z pozwanym zakładem ubezpieczeń, w sposób nieuzasadniony zaniechał skorzystania z możliwości najmu pojazdu zastępczego za jego pośrednictwem czym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez najem pojazdu po wyższych stawkach niż możliwe do wynajęcia. W takiej zaś sytuacji sam fakt, iż stawki te miały charakter rynkowy pozostaje bez znaczenia dla naruszenia przez niego obowiązku wynikającego z art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i art. 361 k.c.. Rację ma bowiem w tym zakresie skarżący, iż poszkodowany ma pełną swobodę najmu auta, jeśli pokrywa je z własnych środków, w ramach natomiast likwidacji szkody z OC ma również obowiązki ustawowe wynikające z powyższych przepisów.

Okoliczności te pozwalają na przyjęcie, iż w okresie, który ubezpieczyciel uwzględnił jako maksymalny czas najmu pojazdu zastępczego w wymiarze 11 dni, powód świadomie naruszył obowiązek współdziałania z zakładem ubezpieczeń

(art. 354 § 2 k.c.), pomimo złożonej informacji o możliwości organizacji najmu pojazdu zastępczego. Brak przy tym podstaw do akceptacji stanowiska, iż propozycja tego rodzaju musi wskazywać w swej ofercie jakiegokolwiek szczegółowe dane. Pozwany podał bowiem numer kontaktowy i nic nie stało na przeszkodzie, aby ustalić szczegóły najmu pojazdu przez poszkodowanego, co nie wydaje się żadnym szczególnym utrudnieniem. Trudno przy tym zakładać, iż zakład ubezpieczeń bez danych ze strony osoby faktycznie zainteresowanej najmem pojazdu będzie posiadał wiedzę chociażby co do daty i miejsca podstawienia pojazdu. Jedynym zatem obowiązkiem powoda było wykonanie prozaicznej czynności w postaci telefonicznego kontaktu z ubezpieczycielem w celu zapewnienia poszkodowanemu najmu pojazdu, której z oczywistych względów leżących po swojej stronie zaniechał. Co prawda powód wskazywał, iż nie może dodzwonić się na infolinię, jednakże, jak już wyżej wskazano, twierdzenie to pozostaje gołosłowne, bowiem powód nie wykazał, by podejmował jakiegokolwiek próby kontaktu telefonicznego z infolinią. Ponadto, wiadomość e-mail przesłana do zakładu ubezpieczeń w dniu 30 czerwca 2021 roku, iż powód czeka na podstawienie auta jawi się jako pozorna. Powód do tego dnia nie skontaktował się z infolinią w celu ustalenia szczegółów najmu, przy czym jednocześnie kwestionował jego warunki m.in. finansowe. Rozważania zatem, czy poszkodowany faktycznie uzyskałby pojazd zastępczy, jakiej klasy i jakie byłyby warunki najmu mają zatem jedynie charakter czysto teoretyczny, skoro powód zaniechał w ogóle kontaktu z zakładem ubezpieczeń celem ustalenia jakichkolwiek okoliczności z tym związanych. Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były bowiem okoliczności faktyczne i postawa stron w okresie od 20 czerwca 2021 roku do daty wypłaty odszkodowania oraz przez kolejne 12 dni pozwalające na organizację naprawy, nie zaś późniejsze zdarzenia, które wszak nie mogły potwierdzić rzeczywistości oferty najmu pojazdu, z której poszkodowany nie tylko nie skorzystał, a wręcz nie wyraził nią żadnego zainteresowania.

Nie mogło jednak ująć uwadze Sądu II instancji, iż przez cały okres procesu likwidacji szkody oraz postępowania przed Sądem I instancji pozwany konsekwentnie podnosił, iż usprawiedliwiony okres najmu wynosił jedynie 11 dni. W tym zaś zakresie można przyjąć zatem domniemanie, iż realnie – gdyby do najmu pojazdu w ogóle doszło – pozwany faktycznie gwarantowałby najem jedynie przez 11 dni, pomimo, iż usprawiedliwiony okres najmu pojazdu winien być przyjęty, jak słusznie zauważył Sąd I instancji i czego nie kwestionował pozwany na etapie wniesionej apelacji, na 38 dni. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż powód naruszył obowiązek współdziałania z zakładem ubezpieczeń w przez okres 11 dni, kiedy to mógł korzystać z najmu zaoferowanego przez ubezpieczyciela, przyczyniając się do zwiększenia rozmiarów szkody, co czyni uzasadnionym zarzuty naruszenia art. 361 § 1 k.c.. We wskazanym okresie poszkodowany mógł bowiem korzystać z pojazdu wynajętego za pośrednictwem pozwanego, co pozwala na przyjęcie, iż maksymalne stawki najmu mogą obejmować jedynie kwoty wskazywane przez pozwanego. Stawki, za które powód wynajął pojazd poszkodowanemu w tym okresie nie pozostają zatem w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i nie mogą obciążać strony pozwanej, co czyni z kolei uzasadnionym zarzuty naruszenia art. 826 § 1 k.c., art. 354 § 2 k.c. i art. 362 k.c.. Podkreślić również należy, iż sam fakt czy wskazywane przez ubezpieczyciela stawki najmu pojazdu były rzeczywiście realne nie ma dla poszkodowanego żadnego znaczenia, albowiem ich rozliczenie następuje pomiędzy pozwanym a współpracującą z nim wypożyczalnią, nie zaś z poszkodowanym, w którego kręgu zainteresowania i uprawnień jest wyłącznie uzyskanie pojazdu tej samej klasy co uszkodzony na skutek zdarzenia szkodzącego.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 16 ust. 1 p. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, gdyż bezspornie wymogi oraz skutki ich niewypełnienia wymienione w tym przepisie obejmuje zachowania na miejscu zdarzenia, nie zaś w trakcie procesu likwidacji szkody.

W związku z powyższym zdaniem Sądu II instancji w realiach niniejszej sprawy powód ma prawo żądać pełnej kwoty stawki najmu pojazdu w kwocie 180 zł netto za okres 27 dni obejmujący okres do wypłaty odszkodowania (w tym pierwszych czterech dni bezczynności ubezpieczyciela) oraz faktycznej naprawy uszkodzonego pojazdu przypadającej na 12 dni po tej dacie. Za pozostały okres 11 dni zasadnym jest jednak przyjęcie stawki najmu, za którą pozwany mógł wynająć poszkodowanemu pojazd klasy C (67 zł netto – 82,41 zł brutto). Słusznie bowiem Sąd I instancji przyjął uzasadniony czas najmu pojazdu na łącznie 38 dni, przyjmując datę graniczną nie tylko na datę wypłaty odszkodowania, ale i faktycznego, mieszczącego się w granicach rozsądku terminu jego naprawy, który wyniósł 12 dni, a który na etapie postępowania apelacyjnego nie był kwestionowany przez stronę pozwaną. Skoro zatem pozwany wypłacił należne poszkodowanemu odszkodowanie dopiero 15 lipca 2021 roku, zaś wynajęty pojazd został

oddany niezwłocznie po dokonaniu naprawy pojazdu uszkodzonego w ciągu 12 dni po wypłacie odszkodowania, to konsekwencją tego jest słuszna ocena Sądu I instancji, iż uzasadniony najem pojazdu, a więc pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą wynosił 38 dni (art. 361 § 1 k.c.).

Tym samym należne powodowi świadczenie za okres uznanych przez pozwanego 11 dni winno zamykać się kwotą 906,51 zł (11 x 82,41 zł = 906,51 zł), która została już wypłacona przez pozwanego. Zasadnym było natomiast przyznanie powodowi świadczenia za pozostałe 27 dni najmu według stawki 221,40 zł za dobę, co łącznie zamyka się kwotą 5.977,80 zł. Okoliczności te uzasadniały zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej w punkcie 1 kwoty 7.506,69 zł do kwoty 5.977,80 zł. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W związku ze zmianą orzeczenia co do meritum sprawy koniecznym było również orzeczenie reformatoryjne co do kosztów procesu, które winno być oparte na normie art. 100 k.p.c. poprzez ich stosunkowe rozdzielanie. Uwzględniając zmianę zaskarżonego wyroku co do meritum sprawy, powód wygrał postępowanie przed Sądem I instancji w 80%, zaś pozwany w 20%. Mając na uwadze, iż łączne koszty postępowania pierwszoinstancyjnego wyniosły 4.134 zł, na co składały się po stronie powoda: 1.800 złotych wynagrodzenia występującego w sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych), 500 złotych opłaty sądowej od pozwu oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; natomiast po stronie pozwanego: 1800 złotych wynagrodzenia występującego w sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Skoro powód poniósł koszty w łącznej wysokości 2317 zł, a wobec przegranej jedynie w 20% winien był ponieść koszty w wysokości 827 zł, należało zasądzić od pozwanego na jego rzecz różnicę w wysokości 1490 zł.

W pozostałym zakresie wniesiona apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 p. 4 w zw. z § 10 ust. 1 p. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzając na rzecz powoda kwotę 240 zł kosztów postępowania odwoławczego. Koszty po stronie powodowej to 900 zł kosztów zastępstwa procesowego, zaś po stronie pozwanej również 400 zł opłaty od apelacji, co daje łącznie kwotę 2.200 zł. Pozwany przegrał postępowanie odwoławcze w 70%, a zatem winien ponieść koszty apelacyjne w takim zakresie co daje kwotę 1.540 zł. Ponieważ poniósł je na poziomie 1300 zł do zwrotu na rzecz powoda przypada różnica w kwocie 240 zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.